GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 297

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 31 Października 1828 roku w Piątek.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa.

— Najjaśniejszy cesarz i król Imć postanowieniami z d. 27 września (9 października) r. b. na pokładzie okrętu Paryż pod Warną wydanemi, najłaskawiéj ozdobić raczył orderem orła białego: JP. hrabiego d'Einsiedel, pierwszego ministra gabinetowego i sekretarza stanu Najjaśniejszege króla saskiego, tudzież, Jerzego Augusta Ernesta Barona de Manteuffel, ministra konferencji, rzeczywistego tajnego radcę i prezesa najwyższego kollegjum finansów tegoż Najjaśniejszego króla saskiego. Orderem S. Stanisława klassy Iszej, JP. Fryderyka Wilhelma de Trautvetter, radcę nadwornego N. króla saskiego i kommissarza pełnomocnego do likwidacji z królestwem polskiém; klassy IIIciéj, JP. Ludwika Brener, dyrektora kancellarji w wydziale spraw zewnętrznych tegoż króla; klassy IVtéj nakoniec, JP. Karola Kohlshütter, sekretarza kommissarza pełnomocnego.

Postanowieniem tejże daty, JP. Adam Łęski, szambelan dworu królewsko-polskiego, referendarz stanu nadzwyczajny, kommissarz pełnomocny do likwidacji z Saxonją, mianowany został radcą stanu nadzwyczajnym, zaś: JP. Jan Lapierre, sekretarz w Kommissji rządowéj przychodów i skarbu, otrzymał ozdobę orderu S. Stanisława klassy IVtéj.

Nakoniec postanowieniem z tejże daty, N. cesarz i król najłaskawiéj zaszczycić raczył orderem S. Stanisława: klassy IIIciéj, JP. Alexandra Linsenbarth, kapitana w korpusie inżenjerów wojska królewsko-polskiego; klassy IVtéj, JP. Fryderyka Rossmana, porucznika w tymże korpusie.

— *Kommissja rządowa sprawiedliwości* — Ogłasza, iż Rada administracyjna królestwa postanowieniem na dniu 7 b. m. wydaném; zapisy testamentem przez niegdy xiędza Michała Jakóbowskiego, proboszcza skrzeszewskiego, w dniu 13 marca 1822 r. własnoręcznie zdziałanym, poczynione, jako to: 1.) Złp. 2000 z procentem po 5 od sta dla kościoła skrzeszewskiego. 2.) Xiążki, obrazy i inwentarz dla tegoż kościoła; 3.) Zaległe dziesięciny na reparacją tegoż kościoła, w myśl art. 910 kodexu cywil., z zachowaniem praw osób trzecich, potwierdziła. — W Warszawie d. 21 października 1828 r. Minister prezydujący: Ig. *Sobolewski*. Za sekretarza jeneralnego: *Młodzianowski*.

—*Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Lubo każdemu fanty na lombardzie zastawiającemu wiadomo jest: iż urządzenie lombardowe mianowicie w §. 21 stanowi: »że właściciel fantu zastawionego, z powodu niewykupienia lub nieprolongowania zastawy, przez licytacją publiczną przedanego, ma sobie zostawiony cały rok czasu (licząc od terminu licytacji na któréj fant był przedany), do zgłoszenia się do lombardu po odebranie superaty, jeżeli się jaka po odtrąceniu z kwoty za fant wziętéj przypadających lombardowi należytości, okaże; skoro zaś w przeciągu tak znacznego czasu rzeczonéj superaty z depozytu lombardowego nie odbierze, takowa do funduszów namienionego instytutu wcielona, staje się jego własnością;« chcąc jednak, ażeby nikt niewiadomością składać się nie mogł, przypomina takowy przepis z oświadczeniem, że dyrekcja lombardu od niego odstąpić, ani go modyfikować nie jest mocną. W Warszawie dnia 29 października 1828 r. — Radca stanu prezydent. *Wojda.* — Sekr: jen: G. *Jahołkowski.*

—Rektor uniwersytetu wileńskiego ogłosił konkurs do katedry prawa rossyjskiego, cywilnego i kryminalnego.

—Niemiecka gazeta lwowska, sprostowała kilka omyłek statystycznych, popełnionych przez wydawców lipskiego Konversations Lexykonu, pod artykułem *Galizien.* Wydawcy tego słownika policzyli liceum Zamojskie do instytutów naukowych galicyjskich, donieśli o kopalniach złota w Galicji i o fabryce rządowéj sukna. Gazeta lwowska prostując tyle nieznajomości kraju bliskiego, wylicza dwanaście gimnazjów, znajdujących się w Galicji, przyznaje, że są kopalnie srebra, ale nie złota, a oprócz fabryki tytoniu i tabaki, nie wié o żadnéj innéj rządowéj w całéj Galicji. Kraj ten ma 4,200,000 ludności.

—W artykule o Koperniku, wydrukowano przez omyłkę zamiast *Uczonym Niemcom*, uczniom, zamiast *Żernecke*, Lernecke; Szanowni czytelnicy raczą tę omyłkę sprostować.

AUSTRJA. — *Z Wiednia dnia* 19 *października.* Przed kilkoma dniami otworzono tu za zezwoleniem monarchy, pierwszą łaźnię parową. Założył ją prywatny, zachęcony przykładem podobnych przedsięwzięć w Berlinie, Hamburgu i Lipsku. — Wschodnie prowincje monarchji mają do czynienia z niebezpiecznym nieprzyjacielem: Niedzwiedzie, które przez tak długi czas, w xięztwach wołoskiém i multańskiém, spokojnie żyły, przestraszone szczękiem oręża, wtargnęły całemi gro-

madami w nasze granice, szczególniéj zaś przez Multany do Ziemi Siedmiogrodzkiéj i wraz z innemi drapieżnemi zwierzętami, a szczególniéj wilkami, wyrządzają wielkie szkody. Jeszcze niebezpieczniejszym nieprzyjacielem jest szarańcza, któréj niezliczone mnóstwo w połowie września padło na pola siedmiogrodzkie. Około Hermanszladu zebrano jéj w dwóch dniach na spalenie przeszło 500 worków, a jak się tamtejsza gazeta wyraża, była to tylko kropla, wzięta z morza. W innych obwodach siedmiogrodzkich, podobne zbiory szarańczy są bardzo obfite. — Donoszą ze Stambułu, że sułtan wyznaczył kommissję do sprzedania wszystkich szat i drogich kamieni, znajdujących się w skarbcu serajowym. Pieniądze, jakie z tąd wpłyną, obrócone będą na koszta wojenne. Derwisze otrzymali rozkaz, aby się wzięli do broni. (G. B.)

ANGLJA. — Pomiędzy wielą, mówi *Goniec*, pomyślnemi zdarzeniami, które uświetniają rząd Jerzego IV, wymieni historja przedewszystkiém zaprowadzenie sądów przysięgłych w jego posiadłościach indyjskich. Sądy przysięgłych są sławą i błogosławieństwem każdego Anglika, ale jakkolwiek dumnym i szczęśliwym być może z ich posiadania, z trudnością tylko poznałby wartości daru, który przez te instytucje dostał się emancypowanemu Indjaninowi. Nie dosyć że Indjanie dar otrzymali, ale większa zasługa, że ich usposobiono do przyjęcia go, że ich odzwyczajono od kodexu barbarzyńskiego, który zamienia klassy społeczności na tyleż stopni nieszczęścia, słowem, że ich ucywilizowano i uczyniono zdatnymi do używania tego dobrodziejstwa. Dziwić będzie stan społeczeński Indji od którego oswobodza je Anglja, w ten czas, kiedy już tylko przez podanie wiedzieć będzie o nim potomność. Zjawisko narodu podzielonego na kasty, z których jedna drugą uciemięża, jak gdyby jego umowa społeczeńska do sposobu życia dzikich zwierząt była podobna, narodu, który przecież ma kodex sobie właściwy, własną filozofję i religję, ustalone obyczaje i zwyczaje, takie zjawisko, jedyne jest w historji barbarzyństwa i nie mało zatrudnia troskliwość o cywilizację. Wszakże przedsięwzięcia tego, nie można obliczać latami. Pewien filozof powiedział, że *ów krótki ma wzrok, który w dziele cywilizacji upatruje śladów poprawy w pojedynczych ludziach; na całe pokolenia spoglądać winien.* Przezornie trzymając się téj zasady, podkopaliśmy tak skutecznie przesądy Indjan, iż runą zupełnie w ciągu kilku pokoleń. Dla tego też ganiliśmy zawsze, gdy się mieszano do spraw indyjskich przez niewiadomość lub nawet z dobrych pobudek i mamy nadzieję, że mądra polityka rządu, przez zaprowadzenie sądów przysięgłych, pomyślny osiągnie skutek. Indjanie życzą téj instytucji, ale z niektóremi w niéj odmianami. Niechcą naprzykład bywać obecni przy oglądaniu zwłok znalezionych, niechcą sądzić swoich braminów i przekładają rządowi niektóre uwagi wywiedzione z ich zasad religji. — Hrabia Abergaweny wystawił na jednéj z gór irlandzkich wieżę, z któréj widzieć można 15 kościołów parafjalnych. — Niedaleko Ardoch w Szkocji znajdują się zabytki trzech obozów rzymskich; jeszcze dziś można rozpoznać, że długość każdego z nich wynosiła przeszło 2000, a szerokość przeszło 1000 stóp. Dochowały się jeszcze okopy i trzy bramy. — W ogromnéj gazecie *Atlas* czytamy: »Jeśli liczba dzienników jest miarą oświaty, to bez wątpienia Zjednoczone kraje Ameryki północnéj, pod tym względem zostawiają za sobą wszystkie inne kraje w całym świecie, mając na 11,500,000 ludności, 840 gazet. Anglja z ludnością 23,000.000, ma tylko 483 gazet. Saxonja ma ich 55 przy ludności 1,5000,000. Danja ma 2,500,000 mieszkańców i 80 gazet. Niderlandy przeszło 6,000,000 ludności mające, posiadają 150 gazet. Prusy 12.000,000 ludności mające, mają 288 pism perjodycznych. Związek niemiecki obejmujący 13,500,000 ludności, ma 305 gazet. Na przestrzeni Azji mieszka 300,000,000 ludzi, a liczą tam tylko 27 dzienników.« — Pan Roscoe pisze teraz życie Aryosta. — Roku 1818 znajdowało się w połączonych królestwach blisko 1500 szkół nieuposażonych, w których uczyło się 50,000 młodzieży. W roku bieżącym liczą już przeszło 3000 takich szkół, a liczba uczniów również podwoiła się. Nic można nic przyjemniejszego nad to, donieść przyjaciołom oświaty i cnoty. — Gazeta *Times* mowi w ten sposób z powodu nagłego podskoczenia ceny zboża: »Już pierwéj utrzymywaliśmy, że jak tylko w Anglji zboże z powodu nieurodzaju podrożeje, natychmiast cena jego pojdzie w górę we wszystkich krajach stałego lądu i doświadczenie przekonało, że wszelkie obliczenia mnogości zboża w północnéj Europie i korzyści wielkich opłat od niego w Anglji, są fałszywe. Prawodawcy nasi dopięli swego celu przez prawo zbożowe; pozbawili klassę przemysłową w Anglji sposobu utrzymania i odjęli sposobność mieszkańcom stałego lądu, pomagania tym nieszczęśliwym.« — Donieśliśmy, że P. Owen ułożył projekt do założenia w kraju mexykańskim nowéj osady. Oto niektóre wyjątki z tego projektu: Już dawno spostrzegłem, że wszystkie instytucje ludzkie na mylnéj oparte są podstawie i że konieczną jest rzeczą wstąpić na odmienną drogę, aby ludność świata od błędów jéj uleczyć. Przez lat 40 usiłowałem wynaleść różnicę między prawdą i błędem. Przekonałem się, że dążność do bogactw jest przeważającą i że konieczną jest rzeczą, ochraniać od ubóstwa mieszkańców wszystkich krajów. Aby zamiaru tego dopiąć, potrzeba należytego ukształcenia charakteru każdego dziecka i nowego kraju z nowemi zasadami. Osada ma się składać z ludzi wszelkich narodów, którzy nienapojeni przesądami, tylko dobro ludzi na celu mają i gotowi są dołożyć wszelkich sił, aby przez wychowanie, kierunek i opiekę zapewnić sobie życie spokojne i szczęśliwe. Wszystkie rządy powinny pomagać przywiedzeniu do skutku tego projektu. Moralne i fizyczne zmiany, będą koniecznym skutkiem powszechnego postępu ducha, sztuk i umiejętności; należy zatém zapobiegać wstrząśnieniu przez zaprowadzenie stosownego i praktycznego układu społeczności. Autor tego projektu zapewnia, że dla siebie niczego niepotrzebuje, niczego nie żąda; wszystko przedsiębierze dla szczęścia bliźnich. — Już nawet w Anglji saméj zaczynają działać stronnictwa. Katolickie towarzystwo w Anglji właściwéj, puściło w obieg adres jeszcze w roku 1826 do protestantów wydany. Z drugiéj strony zapowiedziano w hrabstwie Kent, wielkie zgromadzenie protestantów na równinie Penenden, gdzie podana będzie petycja o niedopuszczenie katolików do używania praw politycznych. — Pewien oszust w Edinburgu zgromadził niedawno mnóstwo pospólstwa i przepowiadał że syn prorokini Southcote, żyjący teraz na ustroniu, za kilka lat wystąpi i założy tysiącletnie państwo. — Z powodu nadzwyczajnego podrożenia chleba zgromadziło

się na wyspach Guernsey i Jersey mnóstwo abogich ludzi i podało do gubernatora prożbę o opiekę wtak przykrém położeniu. Gubernator przyrzekł im, że każe założyć magazyn zboża, z którego wrazie głodu będzie im dostarczał żywności. — Rząd francuzki kazał kupować zboże w hrabstwie Lincolnshire. — Bawiący w Londynie Portugalczykowie zgromadzili się dnia 16 października powtórnie i naradzali się nad adresem, który mają padać swojéj monarchini.—*Spectator* umieścił [illegible] z powodu w[illegible] cen zboża: »Parlament musi się tu wdać, a przedewszystkiém musi znieść prawo zbożowe do przyszłego sierpnia, albo września, bo jakkolwiek teraźniejsze podrożenie zmniejszyło opłatę, zawsze jednak tamuje prawo obowiązujące przywóz i wstrzymuje spekulantów od zaopatrywania nas zbożem z dalekich krajów. Zima w krótce nam zamknie morze baltyckie, polityka zamknęła już morze czarne; możemy teraz spodziewać się dowozu tylko z Zjednoczonych krajów Ameryki północnéj, a z morza baltyckiego dopiéro w maju, albo czerw:. Należy zachęcać do przywozu, jeśli nie przez nagrody, jak to czyniliśmy r. 1800, to przynajmniéj przez zniesienie opłat, takich mianowicie, które się zwiększają w miarę spadania ceny zboża i pomnażają stratę przywożącego. Innym środkiem zapobiegającym, jest zaprowadzenie większéj oszczędności w konsumcji mąki; izraelita wiarogodny zapewnia, że wiele rodzin przyjęło już za powinność sumienną, wstrzymać się od ciast zbytkowych. Do parlamentu należeć będzie, czy pędzenia wódki ze zboża nie wypadnie zabronić, albo znieść podatki od ryżu i innych artykułów żywności.« — Gazeta *Morning* powiada: »Dwor wiedeński reklamował o młodą królowę portugalską, z którégoto powodu miał xiąże Welington naradę z panem Barbacena, lecz ten oświadczył, że postępowanie swoje gruntując na wyraźnéj woli cesarza don Pedra, bez jego rozkazu w niczém go zmienić nie może. — Podług gazety *Sun*, wysłano z Londynu w imieniu królowy portugalskiéj ajentów do dworów paryzkiego i wiédeńskiego, z propozycjami aby jéj do prędszego odzyskania korony dopomogły. Rząd angielski gotów jest przyłożyć się czynnie w obronie prawości, byle tylko rzeczone dwory nieczynnemi w téj sprawie pozostać nie chciały. —W Birmingham wynaleziono nowy aparat, który przymocowany do drzwi, okienic i t. d., przy otwieraniu ich czy to zewnątrz czy wewnątrz, taki robi hałas, iż nie tylko w domu, lecz nawet w sąsiedztwie może być słyszany i ma posłużyć do zapobiegania kradzieżom gwałtownym. Budowa jego bardzo jest prosta, a tam gdzie jest potrzebny, w krótszym czasie założyć go można niż potrzeba do zamknięcia drzwi. (O. B.)

FRANCJA. — Ostatnie depesze jenerała Maison datowane są dnia 24 września. Większa część wojska obozowała jeszcze pod Nawarynem. Egipcjanie wsiadali ciągle na okręty, a z Ibrahimem odbywały się częste narady. Brygada jenerała Sznajder przybyła już, ale gwałtowna burza rozproszyła kilka okrętów należących do drugiego oddziału. Dwa okręty przewozowe rozbiły się w obec Patalidi; uratowano z nich ludzi, ale 20 koni i wiele sprzętów zostało w głębi morza. Chorych nie wiele mają Francuzi. Z Tulonu dowożą regularnie żywność, a spodziewają się że z wysp jońskich, liczne dowiezione będą zapasy. — Pan Salvandy spółredaktor dziennika rozpraw, mianowany został, jak Goniec francuzki donosi, radcą stanu, a pan Genoude, właściciel Gazety Francji, wymazany został z listy członków rady stanu. — Od niejakiego czasu uskarżają się w Lugdunie na widoczny upadek handlu z powodu braku odbytu. — Monitor z dnia 16 października zawiera następujący artykuł: »Ogłoszone w gazecie tuluzkiéj pod dniem 9 i 11 t. m. pismo kardynała Clermont-Tonnerre z d. 8 t. m. do ministra spraw duchownych, sprawiło królowi Jmci słuszne nieukontentowanie i dla tego polecił król pierwszemu swemu szambelanowi, aby uwiadomił kardynała, że aż do dalszego rozkazu, ma się wstrzymać od bywania u dworu.« — Donoszą z Lizbony, że wojsko don Miguela jest niepłatne, żołnierze od 3, a officerowie od 5 miesięcy. (G. F.)

NIDERLANDY. — Fregata holenderska, która niedawno przybyła do przystani Kadyxu, zebrała 800 płonek Nopalu (na trzeciéj części już był osiadł owad koszenili), w celu przewiezienia ich do Batawji. Pierwszy ogrodnik towarzystwa ekonomiczno-praktycznego został przyjęty od holenderskiego ajenta, wszedł pod korzystnemi warunkami w służbę holenderską, i na téj samej odpłynął fregacie. — Przed niejakim czasem, w Bruxelli, chemik jeden, umywając w wodzie napojonéj chloryną wapna ręce zżółcone od zwierzchnéj skórki włoskich orzechów, postrzegł z zdumieniem, iż woda nabierała pięknego czerwonego koloru; powtórzył więc doświadczenie, i przekonał się, że woda chloryny wapna, zmieszana z sokiem skórki włoskich orzechów, dostaje pięknéj czerwonéj farby. Nie dochodził jeszcze, czyli kolor ten może się na co przydać w rzemiosłach lub sztukach.

TURCJA. — Piszą ze Stambułu pod dniem 26 września. » Buletyny od wojska tureckiego są szumne i ciągłe zwycięztwa nad Rossjanami zawierają, tymwięcéj uderza przeto wszystkich, udanie się sułtana do Ramis-Tsziftlik. Gdyby położenie Rossjan było takie, jakim go Turcy wystawiają, sułtan nie byłby w potrzebie oddalać się ze stolicy w tak spóźnionéj porze roku, a nawet jak mówią udawać się do Adrjanopola. Przyznają wreszcie sami Turcy, że Warna jest bardzo ściśniona, ufają jednak, że wysłane jéj na odsiecz wojsko rezerwowe którém sam wielki wezyr dowodzi, zdąży jeszcze na czas aby ocalić to ważne stanowisko. (G. H.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Machomet Ali wicekról egipski i syn jego Ibrahim pasza.

Wicekról łączy w sobie najniejednostajniejsze i najsprzeczniejsze przymioty i zdania. Jest już wzniesiony nad przesądy muzułmańskie, naturalna przenikliwość, bystrość i roztropność z nauką i ukształceniem, zimna okrutność, łatwowierność i zawierzanie intrygantom którzy dla zbierania bogactw kraj jego zwiedzają, oto są rysy jego charakteru. Mówią, że rodem jest z wyspy Martiniki i że w przeprawie do Francji pojmali go korsarze; w Stambule miano go sprzedać a siostra jego miała zostać faworytką sułtańską. Wszystko to, było

zmyślone. Zjednała mu przyjaźń wielkorządcy Rumelji, z kąd też jest rodem, zimna odwaga; należał do wyprawy egipskiéj przeciw Francuzom, wylądował w Abukirze i odznaczył się w bitwie przeciw jenerałowi Lagrange. Po oddaleniu się Francuzów, zaczęła się w Egipcie wojna domowa. Bejom pomagali Anglicy. Machomet pobił ich i zmusił do powrotu, a z kolei zwyciężył bejów, pozwolił im wszakże mieszkać w Kairze. Ale zabiegi ich skłoniły go do czynu gwałtownego; zaprosił naczelników mameluckich na wielką ucztę i kazał wszystkich zdradziecko zamordować. Odtąd zajmował się ciągle wewnętrzną administracją Egiptu. Synowie jego Tusson i Ibrahim, zwyciężyli Wechabitów. Najmłodszego syna Izmaila, postradał w młodym wieku.

Ibrahim jest nizkiego wzrostu i skłonny do wielkiéj otyłości; poruszenia jego wpadają w karykaturę i nie mają żadnéj godności. Na pierwszy rzut oka, zdaje się być łagodnym i wesołym. Twarz ma szczupłą, oczy siwe i ruchome, usta zawsze uśmiechające się, a płeć piegowatą. Pomimo zmarszczek świeżość cery nie zgadza się z jego wiekiem. Od pierwszéj młodości okazywał skłonność do okrucieństw, wszelako z fizognomji jego nie można jéj wyczytać. Ubiera się po prostu i tylko po orszaku officerów można go poznać. W obozie żyje wstrzemięźliwie i regularnie; tytuń pali nieustannie, popijając kawę. Rozwiązłość przyprowadziła go o chorobę gorączkową, połączoną z konwulsjami, po których zwykle cierpi malignę. Jakkolwiek niewiele ma ukształcenia naukowego, jednakże posiada dary przyrodzone, które mu nadają przewagę nad innemi officerami, mianowicie tak jest mężny i odważny że na czele wojska które mu officerowie francuzcy wymusztrowali, nie widzi przeszkód, którychby pokonać nie mógł.

Zgadywanie mających nastąpić odmian powietrza, z postrzeżenia na roślinach.

Przypatrując się fizognomji roślin przy rozmaitym stanie atmosfery, postrzegamy w nich odmiany rozmaite, częstokroć bardzo stósowne z poruszeniami atmosferycznemi, a w niektórych roślinach, tak jest mocne tego przeczucie, że niemylnie deszcz lub pogodę z nich przewidzieć można, nawet dość wcześnie. Liście ubierające przyjemnie rośliny, układają się stale do równowagi, raz, aby ze wszech stron równy ciężar zachowywać; drugi raz, aby ze wszech stron przyciągać wyziewy potrzebne z atmosfery; na ostatek, aby największą posługę roślinności wypełnić w działaniach następnych. Osłoniona ziemia liśćmi nad korzeniem od promieni słonecznych, nie może raptownie wysychać, ze szkodą rośliny. Utwór każdego prawie liścia jest żłobkowaty we środku, i częstokroć ten żłobek przedłuża się po ogonku liścia aż do łodygi. Kiedy znowu zbytnia ilość wody urosi liście i ziemię przy łodydze, w ówczas zwieszają się rozwarte zupełnie, dając ściek wodzie o podal od łodygi. W każdym zaś razie tak się układają, aby najzręczniéj im przychodziło oddawać wyziewy dolną stroną swoją, a to zawsze stosownie do stanu obecnego pogody nastąpić mającego. Mają przeto rośliny swój ubiór, podpory, naczynia przyjmujące wilgoć i przesyłające w miejsca potrzebne zewnętrznemi i wewnętrznemi kanałami, parasole, parapluje i płuca, a to wszystko w jednym liściu zawiera się. Nie dziw przeto, że ten organ usposobiony jest w czasie na odmiany powietrza, tak dalece zaostrzone, że dość zawczasu przeczuć umie nastąpić mogące takowe odmiany. To poznawszy, nie będzie rzeczą obojętną, ściągnąć uwagę postrzegaczów działań przyrodzenia, na zastanowienie się przed liśćmi roślin, nad ich składem, układem, ruszaniem dobrowolnem, czyli niezawisłém od przyczyn zewnętrznych, ruch i ułożenie sprawić mogących. Jeżeli rośliny przewidują ciągłą suszę, która je zwykła wyniszczać, tak przez wyciąganie mocne powietrzem zbyt elastycznem wyziewów dolną stroną liścia uwalniających się, jako też przez wysuszanie ziemi, na ówczas opuszczają swoje liście na dół, zwinione lub zgięte ku stronie dolnéj, raz, aby osłonić ziemię przed upałem, drugi raz, aby przytłumić oddychanie skupieniem fibrów dolnych. Niechże tylko stan powietrza obiecywać zacznie deszcz, natychmiast liście inny kształt przybiorą, odprostują się z zakrzywienia na dół, zegną się w rynnę ku środkowi, podniosą się do góry; jedném słowem, utworzą prawdziwą łyżkę potrzebną do przyjmowania wilgoci. Gdy deszcz padać zaczyna, a liście trzymają się ciągle postaci polewaczki, niezawodnie to zapowiada prędką pogodę, ponieważ na deszcz długi przybierają natychmiast formę paraplujа, jakby przewidywały, że wilgoci będzie do zbytku. Niekiedy zginają się w pół, tak że połowa wody dyszczowéj do łodygi, połowa o podal spływa; w takim razie deszcz potrwa 6 do 12 godzin. Oprócz tych poruszeń fizognomji roślin, są jeszcze delikatniejsze, stósowne do powyższych spostrzeżeń. Rośliny, jedne mniéj, drugie więcéj są przydatne do tych spostrzeżeń, które jakkolwiek nie wyczerpały téj materji udzielam publiczności, w nadziei, że inni postąpią daléj w odkryciach metarologicznych, osnowanych na tym pomyśle. Teodor *Narbut.*

Jutro jako w uroczyste święto, gaz: polska nie wyjdzie.

Obwieszczenie.

Zawiadamia się publiczność, iż w dniu 5 *listopada r. b. począwszy od godziny* 9 *rano, do* 3 *z południa, rozpocznie się sprzedaż w Willanowie za Warszawą, przedmiotów do upadłości Jakóba Neümark należących, a mianowicie dnia* 5 *stadniny, dnia* 6 *inwentarza rogatego, dnia* 7 *z południa o godzinie* 4 *na targu Muranowskim w Warszawie koni z zaprzęgami cztérech, i karety fasonu nowego, późniéj dnia* 10 *i daléj wyjąwszy dni swiątecznych, w Wilanowie, mebli machoniowych, srebra, porcellany, fajansu, szkła rznietego, stołowéj bielizny, miedzi, sprzętów gospodarskich, zegaru bronzowego paryzkiéj roboty, obrazów olejno malowanych, firanek ze strzałami, narzędzi rolniczych, bryczek używanych, zaprzęgów fornalskich, i t. p. artykułów, za gotowe pieniądze więcéj dającemu i przybicie otrzymującemu. — W Warszawie dnia* 28 *października* 1828 *roku.* A. Lipiński. Obrońca. K. Zuberbier. *Syndycy upadłości* J. N.

Do dzisiejszego numeru gazety dołącza się Nr. 103 Dziennika obwieszczeń.